

Warianty rumuńskiego nacjonalizmu

Nacjonalizm był jedną z najbardziej nośnych ideologii końca XIX i XX wieku, był także sprężyną nakręcającą główne przemiany polityczne, społeczne i ekonomiczne, także i na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej oraz Balkanów. Warto zwrócić uwagę na to iż sam termin „nacjonalizm” jest wieloznaczny pod względem treściowym dzięki temu jest możliwy do odczytania i interpretacji często w diametralnie rozbieżny sposób.

Warto wspomnieć o wielu definicjach nacjonalizmu, niektórzy badacze tematu wręcz wspominają, że jest on po prostu „przeciążony” wielością interpretacji i w związku z tym trudno jest przedstawić właściwą definicję zjawiska. Także należy pamiętać, że często definicja istoty nacjonalizmu jest bezpośrednio zależna od języka w jakim jest formułowana. Na taką zależność zwracano już uwagę w I połowie XX wieku¹. Nacjonalizmy miały swe cechy narodowe, jednak w istocie były do siebie bardzo podobne, co więcej występowały pomiędzy nimi elementy wspólnego porozumienia, ponieważ nacjonalizm sensu *stricte* nie dąży do zniszczenia innych nacjonalizmów, natomiast w przypadku *nacjonalitaryzmu* widoczna jest ich konkurencyjność wobec siebie oraz dążenie do wzajemnej destrukcji pomimo zawieranych doraźnie sojuszy pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami działającymi według tego wzorca².

Nacjonalizm jako struktura skomplikowana zawiera związane ze sobą substraty dające się wydzielić na mocy różnych kryteriów. Można go więc postrzegać: genetycznie, funkcjonalnie i ustrojowo. W tym ostatnim podejściu można według Hansa Kohna wyodrębnić: nacjonalizm liberalny, demokratyczny, integralny i totalitarny³, ewentualnie według Carltona J. H. Hayesesa możemy wyodrębnić nacjonalizm humanitarny, jakobiński, tradycyjny, liberalny i integralny⁴. Według innej klasyfikacji nacjonalizm możemy rozpatrywać też w wersji historycznej i jako taki podzielić na: kulturalny, polityczny oraz gospodarczy. Ta właśnie klasyfikacja jest stosowana dość rzadko, z uwagi na częste pomijanie nacjonalizmu gospodarczego w klasyfikacji, podczas gdy w Europie Środkowo Wschodniej i na Balkanach to właśnie ten model był dominujący, a wręcz można go uznać za katalizator pojawienia się tego typu nastrojów, zwłaszcza w początkach istnienia tej ideologii, należy przytoczyć tu przykład Rumunii z początku lat 20-tych i fenomen LANC⁵ w Besarabii i Mołdawii). Według badaczy zachodnioeuropejskich nacjonalizm gospodarczy stanowi często jedynie przedłużenie nacjonalizmu

¹ I. R. Pascal, *Idea de națiune în istoria doctrinelor politice și sociale*, București 1936, s. 9.

² J. Bartyzel, *Na antypodach idei narodowej: nacjonalizm i nacjonalitaryzm*, [w:] *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, [red.] S. Stępień, Lublin 2006, s. 15-28.

³ H. Kohn, *Nationalism. It's meaning and history*, Princeton 1955, s. 16-90.

⁴ C. J. H. Hayes, *Nationalism a religion*, New York 1960.

⁵ LANC – Liga Apărării Național Creștine – Liga Obrony Narodowo Chrześcijańskiej.

politycznego, uznawanego za najdoskonalszą formę tegoż⁶. Występuje także klasyfikacja prof. J. Bartyzela, wyróżniająca nacjonalizm i nacjonalitaryzm⁷.

Przedmiotem artykułu jest wskazanie specyfiki rumuńskiego nacjonalizmu. Teorią narodu zajmowali się tam tak wybitni myśliciele polityczni jak: Nicolae Iorga⁸, Alexandru C. Cuza⁹ czy Constantin Rădulescu-Motru¹⁰, a współcześnie przede wszystkim Catalin Mureșanu¹¹ czy Lucian Boia¹².

W rozumieniu rumuńskim nacjonalizm jest utożsamiany z wyrażaniem przywiązania do konkretnego narodu, w związku z czym należy uznać je za węższe znaczeniowo niż w przypadku języka angielskiego. W znaczeniu rumuńskim, można go definiować jako: ideologię o charakterze integracyjnym pewnej dużej grupy, które są realizowane w ramach własnego państwa, suwerennego i niezależnego, posiadającego własną kulturę i historię¹³.

W świetle klasyfikacji prezentowanej przez prof. Bartyzela wyróżniającej nacjonalizm i nacjonalitaryzm¹⁴, w przypadku Rumunii jako ideologię nacjonalistyczną można zakwalifikować tę, prezentowaną przez PND N. Iorgi, natomiast pozostałe, reprezentowane przez A. C. Cuzę, C. Z. Codreanu i współcześnie przez C. V. Tudora można klasyfikować jako nacjonalitarystyczne ponieważ definiowały naród jako wspólnotę o charakterze rasowym, nie zaś kulturalnym, czy historycznym. W związku z tym odmawiały one wszelkich praw mniejszościom, dążąc w mniejszym, bądź większym stopniu do ich asymilacji (z wyjątkiem Żydów). Także głoszona przez Codreanu i jego popleczników koncepcja „nowego człowieka” *omul nou*, nie tylko w sensie obywatelskim, ale także i fizycznym oraz duchowym zakładała element wspólnej formacji, więc raczej wykluczający poszanowanie ewentualnych odrębności. Z drugiej strony warto nadmienić, że w Rumunii różnice lokalne nie były tak widoczne jak np. we Francji czy w Niemczech bowiem różnice pomiędzy Mołdawią a Wołoszczyzną raczej zanikły już do początku XX wieku. Świadomość ewentualnych różnic językowych zniknęła zapewne przy okazji XIX wiecznej, długoterminowej reformy języka rumuńskiego, w której wyrazy pochodzenia słowiańskiego w języku rumuńskim zastępowano słownictwem pochodzenia romańskiego¹⁵. Także i fakt, iż trwanie zjednoczonej Rumunii było raczej zagrożone „z zewnątrz” niż wewnątrz może świadczyć o braku dostatecznych podstaw pod tezę o walce z patriotyzmem wołoskim lub mołdawskim. Poświadczono natomiast jest nieco snobistyczne

⁶ J. Kofman, *Nacjonalizm gospodarczy – szansa czy bariera rozwoju*, Warszawa 1992, s. 14.

⁷ J. Bartyzel, op. cit., s. 16.

⁸ Por. np. N. Iorga, *Doctrina naționalistă*, [w:] *Doctrinile partidelor politice*, București [b.r.w.], s. 31-47.

⁹ A. C. Cuza, *Doctrina Naționalist Creștina*, 1924.

¹⁰ C. Rădulescu-Motru, *Psihologia Poporului roman*, București 1999, s. 33-48.

¹¹ C. Mureșanu, *Națiune, naționalism. Evoluția naționalităților*, Cluj-Napoca 1996.

¹² L. Boia, *Rumuni. Świadomość, mity, historia*, Kraków 2003.

¹³ C. Mureșanu, op. cit., s. 20.

¹⁴ J. Bartyzel, *Na antypodach idei narodowej: nacjonalizm i nacjonalitaryzm*, [w:] *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, [red.] S. Stępień, Lublin 2006, s. 15-28

¹⁵ L. Boia, *Rumuni świadomość ...*, s. 138.

odżegnywanie się od używania samookreślenia *Rumun* przez część wyższych warstw społecznych, jeszcze w okresie międzywojennym¹⁶. Zastępowano je czasem bardziej arystokratycznie brzmiącym określeniem Mołdowołoch (*Moldovalach*)¹⁷.

W okresie międzywojennym w Rumunii najgłośniejszym rzecznikiem „czystego” nacjonalizmu gospodarczego był Mihai Manoilescu. Własną doktrynę ogłosił on w wydanej w 1929 roku książce „Teoria protekcjonizmu gospodarczego”¹⁸. W swym sztandarowym dziele Manoilescu zwrócił uwagę na fakt, iż utrzymywanie przez kraje rolnicze swej dotychczasowej struktury gospodarczej właściwie wyklucza możliwość zmiany ich struktury przemysłowej w przyszłości, niejako zmuszając je do utrzymania statusu klienteli państw rozwiniętych. Odnosząc się do teorii i relacji pomiędzy peryferiami a centrum, to należy stwierdzić, że petryfikowałoby to taką zależność. Koncepcja Manoilescu sprowadzała się do stwierdzenia, że remedium na wyrwanie się z zacofania i zależności ekonomicznej jest uprzemysłowienie konkretnego obszaru, umożliwiające wyrwanie się z zakłętęgo kręgu zależności i budowę samodzielności gospodarczej. Kraje uprzemysłowione nie powinny postrzegać dążenia do samodzielności gospodarczej jako zagrożenia dla własnych interesów, ponieważ w przypadku sukcesu doszłoby do rozszerzenia rynku zbytu na wyspecjalizowane towary przemysłowe. Dopiero po osiągnięciu odpowiedniego poziomu gospodarczego krajów zacofanych byłoby możliwe usamodzielnienie poszczególnej wytwórczości krajowej i próba jej pełnej konkurencyjności.

Idee nacjonalistyczne – narodowe pojawiły się w Rumunii jeszcze w XIX wieku. Było to związane epoką przebudzenia narodowego, wskazuje się tu rok 1821, który rozpoczyna epokę patriotyzmu ogólnorumuńskiego, nie zaś słabo dotąd wykształconego i mało widocznego mołdawskiego i wołoskiego¹⁹. Wówczas pojawiły się po raz pierwszy pomysły zjednoczenia w jednym organizmie państwowym dawnej rzymskiej Dacji. Później pod wpływem wykształconej w wyniku Wiosny Ludów generacji '48 (*pașoptistów*) idee zjednoczeniowe zaczęły się rozprzestrzeniać i generacja ta zdominowała życie polityczne i narodowe ziem rumuńskich przez następne 40 lat. (bracia Brătianu, M. Kogălniceanu, P. P. Carp). Pierwsze elementy wspomnianej myśli można odnaleźć już w głoszonych w latach osiemdziesiątych XIX wieku poglądach PNL zakładających uprzemysłowienie Rumunii własnymi siłami – zgodnie z hasłem *prin noi înșine*²⁰. Co zrozumiałe było to odwołanie do nacjonalizmu ekonomicznego. Wspomniane hasło było promowane „na wyrost”, bowiem ówczesna Rumunia nie dysponowała kapitałem pozwalającym na prowadzenie prób uprzemysłowienia dzięki własnym środkom. Plan – bardzo zresztą ambitny, przedstawiany przez liderów partii liberalnej (PNL) powstał jako reakcja na występujące dotąd nieprawidłowości w procesie industrializacji kraju przejawiające

¹⁶ M. Samozwaniec, Maria i Magdalena, cz. 2, Szczecin 1989, s. 47.

¹⁷ Ta tytułatura była o wiele starsza od określenia Rumun, Rumunia i była używana raczej w stosunkach wewnątrzkościelnych. Np. zwierzchnik cerkwi rumuńskiej nosił tytuł metropolity Mołdowołoszczyzny (*Moldovalchiei*).

¹⁸ M. Manoilescu, *Theorie de protectionisme et de l'echange international*, Paris 1929.

¹⁹ D. Berindei, *Epoca Unirii*, București 1979, s. 11.

²⁰ T. Lungu, *Viața politică în România la sfârșitul secolului al XIX-lea (1888-1899)*, București 1967, s. 39.

się licznymi aferami gospodarczymi – warto wspomnieć tu chociaż o „aferze Stroussberga” związanej z budową sieci kolejowej w Rumunii, a która zakończyła się skandalem na skale międzynarodową, z racji uwikłania w nią także i rumuńskiej rodziny panującej²¹. Wspomniane nieprawidłowości ukazywały dobitnie Rumunom potrzebę uniezależnienia się gospodarczego od Europy Zachodniej. Można przyjąć, że pozytywnym szokiem dla nacjonalizmu ekonomicznego Rumunów były następujące wydarzenia: wojna francusko-pruska, która pogrzebała pomysły liberalnej części rumuńskiej klasy politycznej na bardzo bliską współpracę z Francją, również i na niwie gospodarczej, nie tylko kulturalnej²². Kolejnym ważnym elementem konstytuującym rumuńską świadomość narodową była wojna z Turcją, dzięki której Rumunia uzyskała pełną niepodległość, co oczywiście należy uznać za sukces. Pozostałe rezultaty konfliktu z Turcją już nie były oceniane w Rumunii tak jednoznacznie, chodzi tu zwłaszcza o kwestie przyłączenia północnej Dobrudży. Sam fakt inkorporacji właściwie nie budził oporów, lecz duży sprzeciw rodził sposób jego dokonania. Turcja w myśl ustaleń z Berlina przekazała to terytorium Rosji, ta z kolei dopiero przekazała je Rumunii, co część polityków rumuńskich odebrało jako upokorzenie²³. Spowodowało to wzrost nastrojów antyrosyjskich w Rumunii, które utrzymywały się do wybuchu wojen bałkańskich, w wyniku których antyrosyjskie nastroje zostały nieco stonowane z uwagi na nastawienie Austro-Węgier do Rumunii w czasie zawirowań politycznych na Bałkanach w latach 1912-1913.

Nacjonalizm ekonomiczny, będący formą przejawiania się nacjonalizmu i zarazem jego częścią składową, był co zrozumiałe dobrym hasłem wyborczym, jednak w rzeczywistości nie można było na nim bazować ponieważ gospodarka rumuńska nie dysponowała wystarczającym zapasem kapitału by samodzielnie rozwijać własny przemysł z tego też powodu dopuszczano do rynku rumuńskiego obcy kapitał, choć, przynajmniej formalnie starano się tworzyć ograniczenia starając się nie dopuszczać na rynek rumuński firm nie dysponujących odpowiednim wkładem ze strony kapitału rumuńskiego. Początkowo z uwagi na ograniczony wolumen konkurencyjności rumuńskiej gospodarki kwestia ta nie wywoływała większego odzewu w społeczeństwie, natomiast nabrała ona na znaczeniu na przełomie XIX i XX wieku z kilku powodów. Pierwszym z nich było rozpoczęcie eksploatacji bogatych złóż ropy naftowej i gazu, a do rozwoju tych potencjalnie dochodowych gałęzi przemysłu potrzebny był kapitał zagraniczny potrzebny zwłaszcza do budowy infrastruktury wydobywczej i przesyłowej. Drugim powodem eksplozji nastrojów nacjonalistycznych była szeroko rozumiana kwestia rolna i nie

²¹ Patrz szerzej: A. Dubicki, Wpływ kapitału niemieckiego i austro-węgierskiego na budowę pierwszych rumuńskich linii kolejowych, [w:] *Między historią a literaturą. Księga Jubileuszowa dedykowana Prof. Krzysztofowi Antoniemu Kuczyńskiemu*, J. Ciesielska-Klikowska, A. Kisztełińska-Węgrzyńska (red.), Łódź 2013, s. 414.

²² Symptomatycznie nadzieje zbiorowe liberalów profrancuskich wyrażał pod koniec lat 60-tych XIX wieku sugerując Napoleonowi III nawet możliwość przyłączenia Rumunii do Francji, ewentualnie objęcia przez Paryż protektoratu. A. Dubicki, System partyjny Królestwa Rumunii. Uwarunkowania i funkcjonowanie, Łódź 2013, s. 111.

²³ Należy przypomnieć, że była to praktyka w ówczesnym czasie często stosowana, choćby po wojnie austriacko-francusko-piemontkiej w 1859 roku, na mocy rozejmu w Villafranca i pokoju w Zurychu (1860), kiedy to Austria przekazała Lombardię najpierw Francji, ta zaś dopiero potem przekazała ten obszar Piemontowi. M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789-1870*, Warszawa 2002, s. 451.

przystająca do realiów początku XX wieku struktura własności ziemi rolnej na wsi²⁴. Istotą problemu było nie przeprowadzenie w Rumunii pełnej reformy rolnej, dotychczasowe próby w tym względzie z lat: 1864 i 1891 należy uznać za doraźne i niewystarczające. Podstawowym problemem była koncentracja ziemi uprawnej w rękach wielkich właścicieli ziemskich, którzy wydzierżawiali ją rolnikom. Dodatkowym elementem komplikującym sprawę i *de facto* wprowadzającym tu wątek nacjonalistyczny był akt, iż w większości dzierżawę obsługiwali Żydzi, którzy dodatkowo tworzyli trusty dzierżawne obsługujące niemal hurtowo właścicieli ziemskich z danego obszaru²⁵. Sytuacja taka była bardzo niebezpieczna ponieważ kładła podwaliny zarówno pod nacjonalizm o charakterze ekonomicznym jak i pod nacjonalizm *sensu stricto* skierowany przeciw konkretnej grupie narodowościowej. Po raz pierwszy niezadowolenie społeczne skierowane przeciwko Żydom jeszcze właściwie w formie nie skoordynowanej znalazło swoje ujście właśnie w trakcie powstania chłopskiego w 1907 roku, którego epicentrum znajdowało się na terenie Mołdawii w której wspomniany problem był szczególnie widoczny. W późniejszym czasie znajdowało się tam centrum poparcia dla nacjonalistycznego ruchu firmowanego przez Alexandru C. Cuzę, który bardzo silnie eksponował konieczność rozprawy z Żydami zwłaszcza na niwie ekonomicznej.

Początki nowoczesnego ruchu narodowego (w sensie XX wiecznym) na niwie rumuńskiej były związane z postacią Nicolae Iorgi, który rozpoczął działania na rzecz umocnienia świadomości narodowej Rumunów w roku 1906, wywołując zamieszki w Bukareszcie skierowane przeciwko wystawianym w teatrze w stolicy Rumunii sztukom teatralnym w języku francuskim²⁶. Było to „mocne wejście” w świat polityki rumuńskiego naukowca, który dzięki swej akcji zdobył szeroki rozgłos, co z kolei umożliwiło mu zdobycie odpowiedniego poparcia politycznego by założyć własną partię i nawiązać współpracę polityczną z profesorem A. C. Cuzą z Jassów, co umożliwiło mu rozwinięcie działalności na całą Rumunię²⁷. Współpracę nawiązaną pomiędzy Iorgą a Cuzą można określić z dzisiejszego punktu widzenia określić jako „egzotyczną” ponieważ obydwaj reprezentowali odmienny typ nacjonalizmu. O ile Iordze chodziło bardziej o promowanie „rumuńskości” we wszelkich jej odmianach, w tym przede wszystkim kulturalnej, o tyle Cuza stał się nośnikiem idei dominacji żywiołu rumuńskiego także pod względem narodowym i ekonomicznym. Wspomniana różnica poglądów doprowadziła w końcu obydwóch myślicieli-polityków do rozłamu, którego przyczyną było poszukiwanie poparcia wśród różnych warstw społecznych oraz stosunek do kwestii kolaboracji z władzami okupacyjnymi. Iorga swych zwolenników poszukiwał przede wszystkim na terenach Wołoszczyzny, natomiast Cuza w Mołdawii. Na krótką metę rzeczywiście mogli oni

²⁴ Patrz szerzej, A. Dubicki, Zarys „problematyki chłopskiej” w Rumunii przed 1914 rokiem, *Zeszyty Wiejskie. Uniwersytet Łódzki*, Nr XVI/2011, s. 60 – 79.

²⁵ A. Dița, N. Iorga și *Neamul Românesc*, „Arhivele Totalitarismului”, 1-2/2007, s. 139.

²⁶ N. Iorga, *O viața de om, așa cum a fost*, vol. II, Chișinău 1991, s. 155.

²⁷ P. Țurlea, Nicolae Iorga în viața politică a României, București 1991, s. 55

utrzymywać współpracę potrzebną do rozwoju ruchu narodowego, natomiast na dłuższą metę nie była ona możliwa ze względu na wspomniane różnice pomiędzy obydwojma myślicielami. Rzeczą, która w dużym stopniu różnicowała obu polityków było widoczna u obu chęć dominacji we własnym, początkowo wspólnym, ugrupowaniu politycznym co było zarzewiem późniejszego konfliktu pomiędzy nimi.

W działalności politycznej Iorgi można wyróżnić trzy kanały dystrybucji jego poglądów politycznych. Po pierwsze była to trybuna parlamentarna. Iorga wszedł do parlamentu po raz pierwszy w roku 1907, na fali wspomnianego „sukcesu” związanego z wywołaniem zamieszek w obronie kultury rumuńskiej²⁸. Widać w tym wyraźnie przejaw nacjonalizmu kulturalnego, który będzie później dominantą w działalności Iorgi. Od razu można zaznaczyć, że wiąże się to z pewnym paradoksem, ponieważ Iorga sam był poliglotą i osobiście posługiwał się wieloma językami. Z tego też powodu należy uznać, że jego zapatrywania na konieczność obrony kultury rumuńskiej nie wynikały ze źle pojmowanej zaściankowości, bądź wąskich horyzontów, ale wręcz przeciwnie były przejawem jego troski o formę kulturalną narodu. W opinii Iorgi w głównym teatrze kraju, jakim niewątpliwie jest Teatr Narodowy powinno się promować przede wszystkim kulturę rumuńską i język rumuński, w związku z tym nie powinny tam być grane spektakle w innych językach. Koronnym argumentem Iorgi była chęć ochrony własnego języka, który należy kultywować, zwłaszcza w głównych instytucjach kulturalnych kraju²⁹. W swych poglądach w owym czasie Iorga zbliżył się do grupy skupionej wokół czasopisma „Semănătorul” (Siewca). Przez pewien czas sprawował on funkcję redaktora naczelnego czasopisma o tym samym tytule. Formy wpływu Iorgi za pomocą tego czasopisma były jednak w pewnej mierze ograniczone poprzez jego formułę literacką. W związku z tym profesor poszukiwał formy szerszej, umożliwiającej mu dostęp do szerszego audytorium. Okazja taka nadarzyła się przy wyborach w roku 1907, kiedy to Iorga zdecydował się zdyskontować swą popularność kandydując do Izby Deputowanych rumuńskiego parlamentu. Niejako przy tej okazji profesor zainaugurował jedno ze swych najważniejszych dzieł, będące odtąd najważniejszym nośnikiem jego poglądów naukowych, literackich, ale przede wszystkim politycznych. Chodzi tu o czasopismo *Neamul românesc*, które ukazywało się do roku 1940³⁰. Co najistotniejsze było to własne pismo Iorgi, w związku z tym nie musiał dopasowywać swych poglądów do aktualnej linii politycznej pisma. Początkowo głównym tematem poruszonym przez Iorgę była kwestia agrarna, związana z powstaniem chłopskim z 1907 roku. Wzięcie pod szczególną opiekę chłopów rumuńskiego było związane z poglądami Iorgi dotyczącymi także pochodzenia narodu rumuńskiego. To chłopów uznawał on za najzdrowszą warstwę społeczeństwa i w związku z tym uznawał, że należy się im specjalna ochrona. Poza kwestią chłopską w aktywności politycznej Iorgi w okresie poprzedzającym Wielką Wojnę zauważalne jest także

²⁸ P. Țurlea, op. cit., s. 42.

²⁹ N. Iorga, *Discursuri parlamentare*, București 1981, s. 19.

³⁰ A. Dița, op. cit., s. 135.

powolne przesuwanie akcentów na konieczność walki o zjednoczenie wszystkich Rumunów w jednym państwie. Po raz kolejny w sukurs poglądom Iorgi przyszła jego względna niezależność polityczna i paradoksalnie przynależność polityczna do partii nie dysponującej dużą reprezentacją parlamentarną. Jako, że „dzięki” temu nie był on „zagrożony” otrzymaniem władzy mógł w miarę swobodnie głosić hasła, które były nieobecne w propagandzie politycznej najważniejszych stronnictw przed 1914 r. Walka o język rumuński i instytucje kulturalne doprowadziła nawet do uznania jego oraz jego dzieł za elementy niepożądane w Austro-Węgrzech³¹. Aktywność Iorgi w kwestiach narodowych skupiała się także na właściwym upamiętnieniu 50 rocznicy zjednoczenia Rumunii, która przypadała w 1909 roku. W programie rządowym sugerowano skupienie się jedynie na obchodach na poziomie szkolnym, raczej nie organizując obchodów na poziomie centralnym, Iorga przez swe interpelacje wywalczył przeznaczenie odpowiedniej sumy pieniędzy na wzniesienie pomników ku czci zjednoczenia, który postawiono np. w Jassach³². Powodem takiego działania ze strony rządu była niejednoznaczna ocena ówczesnego księcia rumuńskiego Aleksandra Jana Cuzy. W odczuciu rządu bezpieczniejsze politycznie było świętowanie np. kolejnej rocznicy wstąpienia na tron króla Karola. Generalnie rzecz biorąc nacjonalizm Iorgi z okresu poprzedzającego Wielką Wojnę można określić jako kulturalny, właściwie nie odnoszący się do kwestii rasowych, w rozumieniu ekskluzywnym, z wyjątkiem piętnowania zjawiska „rozpijania” chłopów na wsiach. Ten element przy złej woli można potraktować jako najbardziej zbliżony do negatywnej kampanii skierowanej przeciwko Żydom. Jednak w tym momencie powodem wystąpienia nie była kwestia rasowa a prosta zależność ekonomiczna – do Żydów należały przede wszystkim karczmy na wsi rumuńskiej, w związku z czym skierowane przeciw nim wystąpienia Iorgi należy traktować w sensie ekonomicznym.

Nacjonalizm w wersji Iorgi przyjmował optykę opartą na wspólnocie cywilizacyjnej, nie zaś narodowej, z naczelnym zadaniem wytworzenia odpowiedniej *cywilizacji narodowej*, która jednak nie powinna być ekskluzywna, powinna być inkluzyjna, oraz otwarta na kontakty z innymi podobnymi cywilizacjami, był to wręcz podstawowy warunek jej rozwoju i trwania³³.

Można właściwie uznać, że najlepiej poglądy narodowe Iorgi są opisane w tytule jego autobiografii – *Supt trei Regi – Istoria unei lupte pentru ideal national și moral*.³⁴ Widać, że Iorga określa swoje życie, swoją karierę polityczną jako walkę o pewien ideał – ideał narodowy i moralny. Iorga był uważany za swego rodzaju ikonę takiej walki, zwłaszcza w okresie wielkiej Wojny, gdy uznawano go za swoisty katalizator energii narodowej dzięki artykułom publikowanym w *Neamul Românesc*. Takie jego postrzeganie jako symbolu trwało mniej więcej do roku 1931, kiedy to Iorga przyjął stanowisko premiera. Niestety tym razem jego

³¹ C. Bodea, R. Ș., Vergatti, Nicolae Iorga in arhivele vieneze și ale Siguranței regale, București 2012, dok. 47.

³² N. Isar, Mari români in viziunea lui Nicolae Iorga, București 2010, s. 143.

³³ I. R. Pascal, op. cit., s. 170.

³⁴ N. Iorga, *Supt trei Regi. Istoria unei lupte pentru ideal national și moral*, București 1999, ss. 606.

idealistyczne nastawienie nie wytrzymało zderzenia z twardą polityką i ostatecznie okres premierostwa Iorgi podkopał w pewnym sensie jego idealny wizerunek, natomiast jego popularność nadal utrzymywała się na stosunkowo wysokim poziomie. Wydarzenia z okresu premierostwa Iorgi nieco nadwyrężyły jego wizerunek, ponieważ profesor nie sprawdził się jako polityk w praktyce, należy uczciwie przyznać, że prawdopodobnie nie miał do tego odpowiednich zdolności, także i oczekiwania opinii publicznej w jego przypadku były zapewne zbyt wygórowane. Do tego należy dodać także i specyficzny okres w którym przyszło mu rządzić, był to czas wielkiego kryzysu, kiedy to *establishment* rumuński rozpaczliwie poszukiwał możliwości załagodzenia kryzysu, w związku z czym powołanie na stanowisko premiera osoby nie związanej bezpośrednio z najważniejszymi partiami wydawało się optymalnym rozwiązaniem, niestety tym razem Iorga, zresztą jak i wcześniej nie wykazał się ręką do znalezienia właściwych współpracowników. Można wręcz postawić tezę, że desygnując Iorgę na premiera wyrządzono mu krzywdę. Polski poseł (Jan Szembek) zwracał uwagę na to, że Iorga jako premier właściwie nie zajmuje się sprawami państwowymi, traktuje przewodniczenie Radzie Ministrów podobnie jak zajęcia na uczelni, w pełni korzystając z okresu wakacyjnego, w Bukareszcie pojawiając się bardzo rzadko, jedynie w celu podpisania najniezbędniejszych dokumentów³⁵.

O ile wizję nacjonalizmu Nicolae Iorgi można uważać za w pewnej mierze ograniczoną, ponieważ nie prezentował on kompletnej doktryny, ograniczając się raczej do naukowego pojmowania istoty narodu, i podnoszenia w sposób ograniczony postulatów o charakterze ekonomicznym, o tyle doktryna prezentowana przez jego czasowego współpracownika – A. C. Cuzę była o wiele bardziej komplementarna z punktu widzenia teorii polityki, zawierając wszelkie niezbędne pierwiastki – odnosząc się zarówno do ekonomii, jak i do religii, a również co oczywiste do polityki.

Trudno jest w sposób zdecydowany wskazać definitywnie początek *kubizmu*, ogólnie określa się go na koniec XIX wieku, można za H. Bozdoghina przyjąć, że pierwsze artykuły, w których A. C. Cuza zaczął propagować swą wizję nacjonalizmu pojawiły się już w 1889 roku, i rozwój tego ruchu trwał do roku 1938, czyli do momentu, w którym król Karol II zabronił działalności wszystkich partii politycznych na terenie Rumunii.

Czym jest *kuzizm*? Według samego Alexandru C. Cuzy, jest tożsamy z antysemityzmem, co bardzo często podkreślał Cuza w swych publikacjach³⁶. Co istotne ruch A. C. Cuzy był w dużej mierze identyfikowany z nim samym, co było zresztą praktyką dość często stosowaną w Rumunii w odniesieniu do partii o charakterze wodzowskim. W podobny sposób określano np. zwolenników Partii Ludu gen. Alexandru Averescu – *averesceni*), czy nawet zwolenników Nicolae Iorgi – *iorghiști*. Podkreślało to w sposób widoczny skalę wpływu szefa partii na jego

³⁵ A. Dubicki, Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie. 1919-1940, Łódź 2014, s. 59.

³⁶ H. Bozdoghina, Doctrina naționalist-creștina „Cuzismul”, „Holocaust. Studii și cercetari”, 2./2009, s. 110.

ruch polityczny, który właściwie bez jego przywództwa się rozpadł, gdyż nie było w ogóle mowy o ewentualnej sukcesji władzy w partii. Zgodnie z tymi obserwacjami zwolenników Cuzy określano jako *kuzistów*, co miało także swoje zalety, bowiem umożliwiało sprawniejsze prowadzenie propagandy politycznej na terenach wiejskich, gdyż w łatwiejszy sposób umożliwiało to chłopom identyfikację partyjną, bez potrzeby rozumienia spraw związanych np. ze zmianą nazwy partii, ewentualnie jej fuzjami.

Sam A. C. Cuza utożsamienie swego ruchu z antysemityzmem rozumiał jako ułatwienie dla zwykłego wyborcy, który niekoniecznie musiał zdawać sobie sprawę z istoty tego zagadnienia. Ważne było identyfikowanie go z Cuzą i *kuzizmem*, było to nawet bardziej nośne niż „zwykły” antysemityzm. Celem ostatecznym miała być eliminacja Żydów z Rumunii, zarówno w sensie jednostkowym, jak i wspólnotowym³⁷.

W okresie międzywojennym *kuzizm* był przedstawiany jako doktryna polityczna kompletna, zawierając elementy odwołujące się do: biologii, teologii, ekonomii oraz socjologii i historii³⁸.

Jako receptę na rozwiązanie problemu żydowskiego w Rumunii zakładano całkowite wykluczenie Żydów ze społeczeństwa rumuńskiego. Miało to nastąpić w przypadku realizacji dobrze opracowanego programu politycznego. W tym kontekście Cuza uznawał antysemityzm i *kuzizm* za dwa zupełnie różne pojęcia. *Kuzizm* miał być rozumiany jako antysemityzm radykalny. Według samego Cuzy jego ideologia, oraz antysemityzm były w sensie ogólnym zbieżne, jednak miały różnić się doraźnie osiągniętymi skutkami. *Kuzim* był antysemityzmem natychmiastowym, miał przynieść efekt właściwie natychmiast po jego deklaracji wprowadzenia w życie. Jego efektem miała być deportacja Żydów z Rumunii, względnie pozbawienie ich praw obywatelskich.

Sam antysemityzm Cuza postrzegał jako chorobę przewlekłą, ograniczającą się jedynie do teoretyzowania, w swojej ideologii starał się on przenieść jej ciężar w sferę czynów. W własnych słowach A. C. Cuza zdefiniował *kuzizm* jako: *doktrynę aktywną, która nie ograniczającą się jedynie do teoretyzowania. Zawierającą w sobie elementy polityczne, kulturalne i ekonomiczne i przez to stającą się programem naukowym. Kuzizm miał też być programem działania natychmiastowego, wprowadzającego w czyn opracowaną już wcześniej teorię. Miał być postrzegany jako system kompletny, pozwalający rozwiązać kwestię żydowską w sposób całkowity, zarówno teoretycznie jak i praktycznie*³⁹.

Synteza doktryny narodowo-chrześcijańskiej zostawała zawarta w tezach *kuzizmu* opracowanych przez założyciela i głównego teoretyka ruchu – A. C. Cuzę. Narodowość była tu postrzegana jako element naturalny, organiczny i duchowy, była co zrozumiałe czynnikiem pozytywnym, który jednak uległ poważnemu zagrożeniu w wyniku stałego kontaktu z Żydami.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem, s. 109.

Jednym z elementów rozwiązania tej kwestii miało być wprowadzenie w Rumunii, a także w innych zainteresowanych krajach, specjalnych *ustaw narodowych*, czegoś w przybliżeniu odpowiadającego Ustawom Norymberskim, choć należy pamiętać, że Cuza zręby swego programu tworzył w latach dwudziestych XX wieku, czyli poprzedzał ideologię reprezentowaną przez Hitlera i jego popleczników. Wspomniane *prawo narodowe* powinno być wyrazem *mocy sprawczej* każdego narodu, zwłaszcza w kontekście jego potencjalnego wkładu w kulturę światową. Naród w tym układzie reprezentowany jest przez wszystkich osobników tej samej krwi, rozumianych jako organizmy produkcyjne, skonkretyzowane w trzech klasach:

- *klasie robotniczej i chłopskiej (produkcyjnej);*
- *klasie średniej;*
- *klasie rządzącej;*⁴⁰

Podział na wspomniane klasy był również istotny w kontekście antysemityzmu Cuzy. W jego opinii naród stawał się bytem wspólnym ustanowionym poprzez naturalne połączenie jednostek legitymujących się tym samym pochodzeniem, zamieszkujących konkretny obszar, mający zadanie dalszego kreatywnego rozwoju swej narodowości i w sposób aktywny wpływającego na rozwój kultury ogółnoświatowej. Miała być to zasada uniwersalna formująca naród⁴¹. Należy także zwrócić uwagę na fakt iż wszystkie trzy klasy winne być emanacją tego samego narodu, gdyż w przeciwnym razie organiczność tego układu zostałaaby zaburzona.

Naród w myśli Cuzy był określany jako: ogół jednostek, których zadaniem jest własny rozwój w określonych warunkach: geograficznych, politycznych, etnicznych i ekonomicznych. Tworzą one grupy, narody i rasy, z których składa się populacja światowa. W ramach tak rozumianego narodu funkcjonują wspomniane już uprzednio klasy społeczne, tworząc jedną organiczną i niepodzielną jedność. Co więcej stwierdzał on, że w jednym miejscu na ziemi może funkcjonować tylko jeden naród, gdyż w innym wypadku dochodziłoby do ich mieszanina, ewentualnie dochodziłoby do ciągłych konfliktów narodów o przeciwnych interesach⁴². Z tego też powodu polityka nacjonalistyczna, wspierająca rozwój własnego narodu jest jedyną uprawnioną i właściwą dla kraju chcącego zachować swą niezależność.

Co zrozumiałe Cuza nie przewidywał w tej definicji miejsca dla Żydów, postrzegał on ten naród jako zdegenerowany, mieszany i pozbawiony własnego obszaru zamieszkania. Z tego też powodu uznawał ich za warstwę nieużyteczną, bezpłodną z punktu widzenia kultury światowej oraz ogólnie rozumianego życia narodowego. Bezpośrednim powodem takiego stanu był brak u Żydów podstawowej w mniemaniu Cuzy warstwy ludności – mianowicie chłopów i robotników. Z tego też powodu Cuza określał Żydów jako prowadzących pasożytnicze życie nomadów. Swoją możliwość działania w kwestiach narodowych według lidera LANC Żydzi utracili częściowo w wyniku chowu wsobnego, będącego wynikiem ich izolacji od świata

⁴⁰ H. Bozdoghina, op. cit., s. 111.

⁴¹ Ibidem, s. 112.

⁴² I. R. Pascal, op. cit., s. 163.

zewnątrznego. Był to jeden z najwcześniej promowanych przez Cuzę poglądów zauważalny już w jego pierwszych wystąpieniach w 1893 roku. Już w początkach swej działalności Cuza uzasadniał swą wizję elementami rasizmu, co miało wynikać bezpośrednio z jego badań naukowych. Wykazywał w nich, że pomiędzy rasą semicką a aryjską istnieje olbrzymia przepaść, której w żadnym razie nie da się zasypać. Później, t.j. w latach trzydziestych Cuza przypominał o wspomnianym aspekcie twierdząc, że był swego rodzaju prorokiem w tym względzie. Swoje enuncjacje rasowe Cuza podbudowywał przekonaniem, że wynikają one z wielkiego zróżnicowania rasowego (wielość typów ludzkich) widocznych wśród Żydów. W jego mniemaniu świadczyła o tym także ich pochyła postawa, chwiejne ruchy i specyficzny sposób chodzenia z palców.

W *kuzizmie*, jak już wspomniano dużą rolę odgrywały oprócz komponentu naukowego także i kwestie religijne. Jeżeli chodzi o współczesny judaizm, to Cuza uważał go za parodię oryginalnego mozaizmu (judaizmu świątynnego) oraz chrześcijaństwa⁴³.

Judaizm współczesny (rabiniczny) Cuza postrzegał jako wynik przewagi wśród Żydów elementu koczowniczego, więc absolutnie degenerującego uprzednie zalety judaizmu świątynnego. Cuza twierdził, że wszelkie uzasadnienia statusu Narodu Wybranego Żydzi już utracili, bowiem przestali uprawiać ziemię, kosztem życia o charakterze nomadycznym. W kwestiach religijnych Cuza poszedł nawet dalej odmawiając judaizmowi współczesnemu nawet miana monoteizmu, postrzegając go raczej jako henoteizm. Cuza odbierał to w sposób przeciwstawiający Jahwe henoteistycznego jako walczącego z innymi bogami. Jahwe monoteistyczny nie byłby Bogiem zazdrosnym – gdyż innych bogów po prostu by nie było. Dalsze oczekiwanie przez Żydów na Mesjasza w świetle objawienia Ewangelii uznawał Cuza za pasożytnicze. Judaizm rabiniczny był uznawany za trąd, który może doprowadzić do zniszczenia narodu rumuńskiego. Cuza nie wahał się głosić takich poglądów na najwyższym szczeblu, nawet w rumuńskim parlamencie. Polityk negował także przesłanie świętych ksiąg judaizmu – Tory i Talmudu – uznawał je za skierowane przeciwko reszcie rodzaju ludzkiego. Stąd też w jego mniemaniu antysemityzm stawał się reakcją obronną na nauczanie Talmudu i Tory. Negując w dużej mierze Judaizm, Cuza musiał się wypowiedzieć także o chrześcijaństwie, zwłaszcza w kraju tak związanym, niemiernie organicznie z Cerkwią prawosławną jak Rumunia. W tej mierze Cuza postulował głęboką reformę chrześcijaństwa, odrzucenie zasad ustalonych przez Ojców Kościoła i Sobory. Cuza negował wartość Starego Testamentu *en bloc* oraz żydowskie pochodzenie Chrystusa. Reforma chrześcijaństwa miała polegać na oczyszczeniu go z naleciałości żydowskich. Wspomniany element w sposób widoczny stawiał pod znakiem zapytania narodow-chrześcijańską identyfikację ruchu, co jego krytycy skrzętnie Cuzie wypominali (narodowe chrześcijaństwo było obecne choćby w samej nazwie ruchu LANUC – Liga Obrony Narodowo Chrześcijańskiej). W dalszej mierze doprowadził to do obłożenia *kuzizmu* klątwą

⁴³ A. C. Cuza, Știința antisemitismului, "Apararea Națională", 15 XI 1922.

przez duchownych prawosławnych, jako sekty odrzucającej podstawy chrześcijaństwa. Jak już wspomniano Cuza nie uważał Chrystusa za Żyda, natomiast samo chrześcijaństwo, zwłaszcza we własnej wersji, widział jako antytezę judaizmu. Sam proces zbawienia według Cuzy miał być gwarantowany poprzez odrzucenie dziedzictwa Starego Przymierza, tak jak to miał zalecać Chrystus, który według Cuzy miał dążyć wręcz do odrzucenia zasad religii mojżeszowej i jej likwidacji. Swoje dalekie odejście od zasad chrześcijaństwa Cuza tłumaczył wypaczeniem pierwotnych zasad ewangelicznych przez św. Pawła i jego następców. Cuza postulował oddzielenie obu części Pisma Świętego od siebie, co powinno umożliwić właściwe odczytanie nauki Chrystusa. Sam Stary Testament Cuza uznawał za religię diabelską przeklętego narodu, zbliżając się w swych interpretacjach do pewnych odłamów chrześcijańskiego gnostycyzmu, które również wybiórczo podchodziły do dziedzictwa biblijnego w sposób wyraźny odróżniając Boga Starego Testamentu od Boga Nowego Przymierza⁴⁴. Zgodnie z oczekiwaniami Cerkiew prawosławna potępiła tezy Cuzy, jednak pomimo klątwy polityk podtrzymywał swe poglądy widząc w nich nadzieję dla Rumunii, poprzez dość radykalne zerwanie z przeszłością miały one definiować nowe przeznaczenie, określane wyraźną parabolą „kraj, prawo, lud, król”. Te elementy miały symbolicznie układać się w cztery ramiona swastyki symbolu (także wyborczego) LANC⁴⁵.

Eliminacja Żydów z Europy, jako konkretnego zagrożenia była dla Cuzy jedynym konkretnym wyjściem, nie dopuszczał on możliwości asymilacji Żydów, wręcz uważał ją jako poważne zagrożenie, zarówno dla narodów jak i kultury europejskiej. Wspomniana eliminacja Żydów powinna być wykonana jak najkrótszym czasie, bez oglądu ma możliwe konsekwencje gospodarcze, polityczne i kulturalne.

W kwestiach ekonomicznych *kuzim* podobnie jak i w pozostałych sprawach opierał się na myśli Cuzy. Było to o tyle naturalne, że w dziedzinie ekonomii Cuza rzeczywiście był osobą zorientowaną, jako profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie w Jassach (od 1901 r.).

W tej mierze postulował znaczne rozszerzenie zasad protekcyjizmu gospodarczego i równocześnie praw upośledzających Żydów, ich aktywny udział w ekonomii rumuńskiej Cuza uznawał za największą bolączkę rumuńskiej gospodarki i za element wręcz ją psujący⁴⁶.

W celu eliminacji Żydów Cuza przewidywał konieczność interwencji państwa poprzez odpowiednią działalność legislacyjną, która miała odpowiednio wpływać na rumuński rynek pracy. Miało to doprowadzić do odzyskania przez elity rumuńskie utraconych pozycji na rynku ekonomicznym i rynku pracy. Szczególną opieką miano otoczyć klasę średnią, bowiem to właśnie ona miała być najbardziej poszkodowana przez Żydów. Sam Cuza określał swą ideologię, jako element samoobrony rumuńskiego narodu przeciw zagrożeniom żydowskim wynikającym wręcz z instynktu samozachowawczego narodu. Swoją propozycję przedstawiał

⁴⁴ P. A. Shapiro, *Antisemitism, Christian Ambivalence, and the Holocaust*, Bloomington 2007, s. 140.

⁴⁵ A.C. Cuza, *Invatatura lui Isus. Iudaismul si teologia crestina*, Iasi, 1925, s. 33-34.

⁴⁶ idem, *Știința antisemitismului*, „Apararea Națională”, 15 XI 1922.

jako rozwiązanie kompleksowe dla narodu. W konkluzji nadawał swym propozycjom sankcje najwyższą – boską jako wynikającą z nauczania ewangelicznego oraz naturalną, jako emanację prawa naturalnego⁴⁷.

Kuzizm był jedną z radykalniejszych form antysemityzmu, zwłaszcza z tych obecnych w Rumunii w okresie międzywojennym. Niezależnie od przesłania aspirował do stania się ideologią kompletną zawierającą wszystkie niezbędne składniki i zajmując stanowisko we wszystkich najważniejszych kwestiach: od ekonomii, przez politykę po sprawy duchowe. *Kuzizm* zakładał współpracę wszelkich elementów życia i nauki w jednym celu eliminacji Żydów z życia kulturalnego i gospodarczego Rumunii, niemniej jednak pomimo szumnych zapowiedzi pozostał kolejną doktryną teoretyczną, nie mając okazji do sprawdzenia się w warunkach sprawowania władzy. Epizod rządów Gogi-Cuzy w grudniu 1937 – lutym 1938, co prawda zapowiadał pewne działania antysemickie, jednak w ówczesnej sytuacji geopolitycznej oraz wewnętrznej nie były one realne i ich implementacja była możliwa jedynie w takim zakresie, jaki był zgodny z interesem realnego suwerena – króla Karola II. Był także wstępem do likwidacji ruchu i pretekstem do przejścia władzy przez Króla⁴⁸.

Codreanu i ruch Żelaznej Gwardii

Mimo ograniczenia się właściwe warstwy teoretycznej – Cuza i jego ideologia w dużej mierze byli powiązani także z ruchem żelaznogwardyjskim, dla którego idee te początkowo stanowiły punkt wyjścia w działalności politycznej. Obaj liderzy czyli A. C. Cuza i Coneliu Zelea Codreanu propagowali radykalny nacjonalizm i antysemityzm, niemniej różnice dotyczyły zasięgu ich ruchu oraz metod walki, nie tylko politycznej. Organizacją macierzystą była LANC, jednak po początkowym okresie w miarę zgodnej i korzystnej dla obu stron współpracy doszło do zerwania z uwagi na: *primo: spór co do metod walki politycznej (Dubicki, Nagy-Talavera, Heinen), oraz docelowego elektoratu partii. LANC choć oczywiście kierował swą doktrynę także i do chłopów, to jednak przez swój program ekonomiczny, mówiący o eliminacji Żydów z handlu największy posłuch uzyskał w Mołdawii, swym mateczniku, wśród drobnomieszczactwa. Codreanu ze swej strony chciał poszerzyć swą bazę społeczną, dlatego dążył do odejścia od drobnomieszczackiego konserwatyzmu i chciał poszerzenia ruchu na pozostałe warstwy społeczne, co jednak wymagałoby od Cuzy zmian doktrynalnych w jego ideologii*⁴⁹.

*W typologii nacjonalizmów Stanleya G. Payne'ego oba ruchy sytuowały się jako prawica radykalna, której działanie było o tyle ułatwione, że faktycznie nieobecna była w Rumunii w owym czasie prawica konserwatywna*⁵⁰. W późniejszym okresie lat 30-tych, zwłaszcza dzięki

⁴⁷ R. Ioanid, *The Sacralised Politics of the Romanian Iron Guard*, [w:] *Fascism, Totalitarianism and Political Religion*, [ed.:] R. Griffin, Routledge 2013, s. 131.

⁴⁸ A. Chistol, *Cronica unui eșec așteptat. Guvernarea Goga-Cuza, Craiova 2011*, s. 500.

⁴⁹ T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion Michała Archaniola*, Warszawa 1996, s. 48; N. M. Nagy Talavera, *The Green Shirts and the Others*, Iași ... 2001, s. 370.

⁵⁰ S. Payne, *The history of fascism 1914- 1945*, Madison 1996, s. 14-19.

poszerzeniu swej bazy społecznej ruch Codreanu zaczął przechodzić na stanowiska obecnie klasyfikowane jako faszystowskie – zwłaszcza gdy zaczęto akcentować potrzebę ukształtowania „nowego człowieka”- *omul nou*.

Secundo: Kolejnym elementem, na który zwraca się powszechnie uwagę był konflikt generacji, jaki miał miejsce w LANC i który poskutkowało w końcu odejściem grupy Codreanu⁵¹.

Tertio: ważnym, aczkolwiek dziś raczej pomijanym aspektem rozpadu pierwotnego LANC, i elementem niezgody pomiędzy Codreanu a Cuzą były wspomniane już uprzednio poglądy religijne Cuzy. Były one zupełnie nie do przyjęcia dla Codreanu, któremu zależało na zdobyciu szerokiego poparcia także i na wsi, co nie było absolutnie możliwe w warunkach otwartego konfliktu z Cerkwią.

Corneliu Zelea Codreanu dystansowanie od LANC rozpoczął już w roku 1925, jest to udokumentowane w zachowanej korespondencji pomiędzy nim a Cuzą⁵². Jak sam wspominał wolał swobodę akcji, niż pozostawanie związanym partyjnymi obligacjami. Do widocznego dla wszystkich zerwania relacji doszło w 1927 roku, po założeniu konkurencyjnego dla LANC – *Ruchu Legionowego*. Niemniej jednak atmosfera wzajemnej tolerancji trwała do 1933 r., gdy obie partie zaczęły przejawiać wobec siebie wzajemną i otwartą wrogość.

W początkowych dokumentach programowych Żelaznej Gwardii wpływ Cuzy jest co zrozumiale bardzo widoczny, jednak z czasem a także wraz z kolejnymi programami politycznymi LANC potrzeba wyraźnego odcięcia się od Cuzy stawała się dla Codreanu coraz bardziej istotna⁵³.

W 1928 r. Ion Moța, jako jeden z ideologów ruchu legionowego rozpoczął proces uniezależniania się gwardzistów, pozwalając sobie na początkowo zawołowaną krytykę *kuzizmu*, wskazując, że prezentuje ona koncepcję naturalistyczną w kulturze, oraz mocne powiązanie tegoż z zagadnieniami natury ekonomicznej, legionieści zaczęli krytykować brak podkreślenia walorów moralnych w walce politycznej w doktrynie Cuzy. W całości nadal afirmowano antyżydowską część programu LANC⁵⁴.

Do dalszych nieporozumień dochodziło przy okazji wyborów w 1931 i 1933 r.. Wówczas krytyka LANC przybierała na sile. Legionieści akcentowali *systemowość* ruchu Cuzy i jego chęć działania w ramach demokracji. Do tego dochodził element wzajemnych nieporozumień, czyli zgłaszanie kandydatur w tych samych okręgach wyborczych, co prowadziło do walki politycznej pomiędzy obydwojema partiami narodowymi. Według Codreanu i jego popleczników Cuza stał z czasem antytezą tego co uprzednio zwalczał, przechodząc w latach 30-tych na pozycje teoretyzowania, a nie działania politycznego. Do ostatecznego zerwania

⁵¹ T. Dubicki, K. Dach, op. cit., s. 48.

⁵² Totalitarismul de dreapta în România. Origini, manifestări, evoluție. 1919-1927, București 1996, s. 537.

⁵³ Ibidem, s. 617, 618.

⁵⁴ V. Săndulescu, Note privind extremismul de dreapta în România Mare: clarificări doctrinare și practici politice, „Studii și materiale de istorie contemporană”, 1/2013, s. 189.

doszło w grudniu 1933 r. Od tego momentu legionieści zaczęli prezentować LANC jako ruch nie przystający do nowych czasów, oraz do nowych okoliczności walki politycznej, jako ruch wtłoczony w tryby maszyny demokratycznej, z którą w nowych czasach miał walczyć ruch legionowy⁵⁵.

W kolejnych artykułach myśliciele związani z Codreanu (M. Polihroniade) poddawali *kuzizm* coraz silniejszej krytyce wskazując na brak jego sukcesów w polityce wewnętrznej. Oskarżano Cuzę, że zajął się w swej działalności paranauką – dowodząc że Jezus nie był Żydem itp., natomiast brak było realnych efektów jego działalności, podczas gdy Żydzi zajmowali coraz większą rolę w ekonomii rumuńskiej⁵⁶. Rok 1933 był w narodowym ruchu rumuńskim o tyle istotny, że był czasem wyborczym, co sprzyjało radykalizacji nastrojów i wzajemnych stosunków. Zwolennicy Codreanu oskarżali kuzistów o konformizm i jedynie pokazowy antysemityzm i antymasonizm, podczas gdy w rzeczywistości mieli oni wspierać te grupy. Podobnie jak Cuza określał współczesny Judaizm o imitację dawnej wersji świątynnej i chrześcijaństwa, tak twórcy ruchu legionowego oskarżali LANC o tworzenie nieudolnych kopii ich własnego ruchu żelazno gwardyjskiego. Miało to w sposób oczywisty dowodzić przewagi ruchu Codreanu. Symbolicznym momentem zerwania mostów pomiędzy obiema gałęziami były wspomniane wybory z grudnia 1933 r. Gwardziści zostali z nich wykluczeni, jednak nie wsparli w konsekwencji z polecenia samego Codreanu kandydatów LANC w wyborach. Codreanu swój wyraźny zakaz takiego działania motywował dwoma przyczynami:

- *kuziści to inne oblicze rządu*
- *kuziści byli z rządem w zмовіе, bowiem ich partii nie rozwiązano.*

Było to ostateczne zerwanie pomiędzy obiema partiami, rozłam pogłębiał się do roku 1937, gdy w przededniu kolejnych wyborów parlamentarnych bojówki obu partii zaciekle ze sobą walczyły. Późniejsze wsparcie Codreanu dla rządu Gogi-Cuzy, było raczej taktyczne i w końcu niosło za sobą znamiona „niedźwiedziej przysługi” prowadzącej ostatecznie do rozwiązania tego gabinetu⁵⁷. Dochodziła do tego urażona duma Codreanu, który nie otrzymał misji utworzenia rządu pomimo znacznie lepszemu wynikowi wyborczemu⁵⁸.

Nacjonalizm prezentowany przez Codreanu miał w sobie wiele wspólnego z tym co prezentował we Włoszech Mussolini, natomiast w kwestiach relacji ruchu gwardyjskiego z Hitlerem, tutaj sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana, ponieważ „Kapitan” z reguły dość krytycznie wypowiadał się na temat niemieckiego wodza. Jednym z elementów odstręczających go od Hitlera była areligijność jego ruchu, w żadnej mierze nie będąca do pogodzenia z mocnym zaangażowaniem religijnym samego Codreanu. Ważnym elementem była też działalność społeczna Żelaznej Gwardii będąca także umiejętnym pokazem propagandy pro legionowej, np. budowa

⁵⁵ N. M. Nagy-Talavera, op. cit., s. 404.

⁵⁶ V. Săndulescu, op. cit., s. 191.

⁵⁷ A. Chistol, op. cit., s. 482.

⁵⁸ H. Ch. Maner, *Parlamentarismul în România 1930-1940*, București 2004, s. 188.

Zielonego Domu (Siedziby Legionu, czy sezonowe akcje pomocy rolnikom w trakcie żniw⁵⁹. Wszystko to powodowało pozytywny odbiór społeczny ruchu i dawało mu przewagę w porównaniu z LANC. Jednak coraz większa popularność ruchu niosła za sobą także poważne zagrożenie, jakim była niechęć króla Karola I, która w końcu w połączeniu z niechęcią Codreanu do współpracy z królem doprowadziła do likwidacji jego działalności, oraz likwidacji fizycznej jego kierownictwa. Warto nadmienić, że LANC nie miał kłopotu z akceptacją przynajmniej nominalnego kierownictwa Karola II, co i tak nie uchroniło go przed rozwiązaniem wraz z innymi partiami w marcu 1938 roku⁶⁰.

W porównaniu wszystkich narodowych sił politycznych funkcjonujących przed II wojną światową na terenie Rumunii warto także zwrócić uwagę na zagadnienie przywództwa. Analizując to można pokusić się o postawienie nieco przewrotnego wniosku, mianowicie partia, która była oceniana jako akceptująca w największym stopniu wzorce faszystowskie – czyli Żelazna Gwardia w istocie swoje kierownictwo miała rozbudowane w największym stopniu, choć oczywiście pryncypium hierarchiczne było tu bardzo ważne, osoby wykazujące zbyt wybijające ambicje niezgodne z zapatrywaniami „kapitana” były usuwane z ruchu a czasem nawet likwidowane fizycznie. Umożliwiło to jednak przetrwanie ruchu po okresie represji w latach 1938-1940 i jego chwilową odbudowę w latach 1940-1941. Pozostałe partie były typowymi partiami wodzowskimi, identyfikowanymi z liderem i właściwie niezdolnymi do działania po utracie przezeń znaczenia politycznego. Jednak dzięki temu zarówno partia Iorgi, jak i partia Cuzy były w oczach suwerena – Karola II w pewnym stopniu relewantne politycznie, co umożliwiło im w określonych momentach na dojście do władzy. Żelazna Gwardia jako siła odporna na sugestie królewskie nie była relewantna, także z uwagi na zły dobór koalicjantów przez Codreanu – taktyczne zbliżenie z Maniu i Gh. Brătianu w przededniu wyborów z 1937 roku z pewnością nie wzmocniło jego potencjału politycznego, zwłaszcza w oczach króla⁶¹.

Kolejnym typem nacjonalizmu obecnym w Rumunii, tym razem już w okresie po II wojnie światowej były elementy nacjonalistyczne obecne w propagandzie z czasów Nicolae Ceaușescu

Epoka rządów partii totalitarnej w Rumunii pozostawiła po sobie istotne dziedzictwo polityczne, poza „jawnymi” postkomunistami zrzeszonymi w FSN [Frontul Salvării Naționale – Front Ocalenia Narodowego] a później w PSD [Partidul Social Democratic] itp. część osób związanych w pewnym stopniu ze starym reżimem zaczęła poszukiwać własnej drogi politycznej, próbując także swych sił w ruchu skrajnie prawicowym. Jedną z takich osób był Corneliu Vadim Tudor, lider rumuńskiej partii Partidul România Mare (PRM) [Partia Wielkiej

⁵⁹ Por. T. Dubicki, K. Dach, op. cit., s. 88.

⁶⁰ Okoliczności rozwiązania patrz: A. Dubicki, System partyjny Królestwa Rumunii ..., s. ; S. Arhire, Guvernarea Goga – Cuza și „problema evreiască”. Percepții britanice, *Annales Universitatis Apulensis. Series Historica*, 15/1/2011, s. 318.

⁶¹ R. A. Haynes, Reluctant allies? Iuliu Maniu, Corneliu Zelea Codreanu against King Carol II of Romania, *The Slavonic and East European Review*, 2007, vol. 85, no. 1, s. 110.

Rumunii]⁶². Program polityczny wspomnianego ugrupowania jest widoczny już w jego nazwie, nawiązywała ona do Rumunii międzywojennej, co oznaczało otwarcie szeregów partii także na osoby pochodzące z terenów należących do Rumunii w okresie międzywojennym, w tym zwłaszcza Besarabii⁶³.

PRM zaistniała na rumuńskim firmamencie politycznym w 1991 roku. Przez niektórych komentatorów rumuńskiej sceny politycznej na początku działalności była klasyfikowana jako partia neokomunistyczna, z niejasną do dnia dzisiejszego klasyfikacją jako partia lewicowa bądź prawicowa. Większość jej programu wskazuje jednak na możliwość umiejscowienia jej po prawej stronie sceny politycznej. O pierwotnej klasyfikacji jako partii neokomunistycznej decydowały aspekty takie jak: przede wszystkim bliskie powiązania Tudora z poprzednim reżimem, także wewnątrzpartyjny kult przywódcy oraz nostalgia za pronarodowymi rozwiązaniami wprowadzanymi przez poprzedni reżim, było to zresztą charakterystyczne dla tej części sceny politycznej⁶⁴.

Sam Corneliu Vadim Tudor przywódca tej partii od roku 1991 do 2013 r. w czasach starego reżimu był nadwornym poetą Nicolae Ceaușescu i piewą nacjonalizmu w wydaniu rumuńskim, rozwijanego od lat 70-tych, co także w pewnym stopniu doprowadziło do odrodzenia antysemityzmu, choć kojarzonego raczej z drugą falą „de judaizacji” KC RPK⁶⁵. Partia Tudora korzystała ze wsparcia tygodnika o podobnej nazwie *România Mare*. Była to jego główna trybuna z której piętnował i wskazywał głównych wrogów narodu rumuńskiego.

Ze skrajną prawicą identyfikuje PRM antysemityzm, oraz ogólny sprzeciw przeciw szeroko rozumianym wrogom narodu, ta kategoria została w okresie powojennym bardzo rozszerzona, bowiem o ile przed wojną byli to głównie Żydzi, o tyle teraz kategoria ta została poszerzona o Cyganów i Węgrów. Stałym elementem negacji jest niezgoda na korupcję, z którą powszechnie jest kojarzona prawie cała rumuńska klasa polityczna. W działalności PRM można wyróżnić trzy okresy:

- 1991-1999 – kiedy partia ta była partią o zasięgu właściwie regionalnym, ograniczonym do południowej Rumunii,
- 1999-2004 – gdy była partią ogólnorumuńską o znacznym poparciu elektoratu,
- po 2004 r. – gdy rozpoczął się proces rozpadu partii.

W trakcie funkcjonowania PRM przechodziła proces ewolucji programowej absorbując elementy zachodniej myśli prawicowej, tworząc z własnego programu mieszankę negacji zastanych stosunków politycznych i wszechobecnej korupcji. Początkowym konkurentem PRM

⁶² T. Gallagher, *Romania after Ceaușescu*, . The politics of intolerance, Edinburgh 1995, s. 205.,

⁶³ N. Răgaru, A. Capelle-Pogăcean, *România Mare and Ataka: National Populism and Political Protest in Romania and Bulgaria*, „Critique and Humanism Journal”, 23_EN/2007, s. 136.

⁶⁴ F. Hartleb, „Europe” and the Extreme Right: Comparing Partidul Romania Mare and Vlaams Belang, „Romanian Journal of Political Sciences”, 1/2009, s. 60.

⁶⁵ Na ten temat patrz szerzej np. A. Burakowski, *Gedniusz Karpat, Dyktatura Nicolae Ceaușescu 1965-1989*, Warszawa 2008; P. Câmpeanu, *Ceaușescu. Lata odliczane wstecz*, Warszawa 2004.

na skrajnej prawicy była PUNR (Partia Rumuńskiej Unii Narodowej), która jednak w ciągu ostatniej dekady XX wieku traciła znaczenie⁶⁶. Była to partia określana przez swych krytyków również jako nacjonal-komunistyczna, z uwagi na to iż bazowała ona na kadrach należących dawniej do PCR. Reprezentowała ona nurt nacjonalizmu o wiele bardziej agresywnego wobec mniejszości węgierskiej, niż w późniejszym okresie PRM, jej liderem był Gheorghe Funar – burmistrz Klużu, znany ze swej antywęgierskiej retoryki. Była ona obecna na każdym szczeblu, nie tylko werbalnym – programowym. Także np. wszelkie urzędnictwo użyteczności publicznej w Klużu, rządzone przez wspomnianego Gh. Funara były np. malowane w rumuńskie kolory narodowe, co dawało wrażenie groteskowości. Również była to partia nacjonalistyczna, jednak w odróżnieniu do PRM, wcześniej osiągnęła ona relewantność i co można uznać za pewien paradoks dysponowała już w połowie lat 90-tych potencjałem koalicyjnym, zresztą w wyborach z 1992 roku otrzymała ona około 8% głosów w wyborach parlamentarnych w związku z tym brała ona udział w rządzie w latach 1994-1995⁶⁷. Było to apogeum jej możliwości. Dysponując największym poparciem w Siedmiogrodzie, była ona pożądanym partnerem koalicyjnym, niemniej jednak poparcie dla niej mocne na terenie jednej prowincji, sprawiło, że stawała się ona niejako „zakładnikiem” danego obszaru. W tych też kategoriach należy postrzegać jej upadek, po roku 1995, kiedy to opuściła ona koalicję rządową w wyniku braku zgody na zawarcie traktatu dobrosąsiedzkiego z Węgrami, sytuacji nie poprawiło także uwikłanie liderów tej partii w aferę piramidy finansowej „Caritas”.

Klasyfikacja PRM jako partii skrajnej prawicy jest uzasadniona także i tym, że spełnia ona wymogi klasyfikacyjne wyznaczone przez C. Muddego. Są to: widoczna w programie rasowa i etniczna definicja narodu uznanego za źródło wspólnoty politycznej. Po drugie silne podkreślanie elementu *antystabilizacyjnego* w retoryce partyjnej. Początkowo negacja elit była prowadzona głównie przez pryzmat oskarżeń o korupcję, jednak wraz ze zbliżeniem się Rumunii do UE, dużą rolę zaczęła także odgrywać retoryka antyunijna, z szeroko rozumianą *eurokrają* i eurokratami na czele. Trzecim elementem identyfikacyjnym partii skrajnie prawicowej jest skupienie się także na kwestie imigracyjnych w UE. Rumunia jako kraj graniczny tej organizacji jest żywotnie zainteresowana rozwiązaniami europejskimi, w związku z czym temat ten był obecny także w retoryce PRM⁶⁸.

Ideologia PRM zajmowała się w sposób oczywisty szeroko rozumianymi kwestiami narodowymi. Zresztą można uznać, że ta właśnie kwestia jest centralną w retoryce właściwie każdej partii narodowej na całym świecie. Każda partia skrajna ma także własną wizję demokracji, wolności porządku, prawa, bezpieczeństwa i niezależności. Z reguły są one przedstawiane w bliskim znaczeniu kontekstowym ze słowem naród. Wraz z tym pojawia się także kluczowa klasyfikacja inkluzyjna i ekskluzywna wskazująca kto jest członkiem narodu, a kto nie.

⁶⁶ A. Burakowski, M. Stan, Kraj smutny pełen humoru. Dzieje Rumunii po 1989 roku, Warszawa 2012, s. 110.

⁶⁷ Ibidem, s. 92.

⁶⁸ F. Hartleb, op. cit., s. 61.

PRM jako partia skrajnie prawicowa również definiowała podstawowe kwestie w ten właśnie sposób. Ekskluzywnie wskazywano Węgrów, zwłaszcza tych zamieszkujących w Siedmiogrodzie jako głównych wrogów narodu rumuńskiego⁶⁹. Była to istotna zmiana w nacjonalizmie rumuńskim, w którym dotąd Żydzi byli głównym zagrożeniem. Było to odzwierciedlenie przemian narodowościowych, jakie miały miejsce po II wojnie światowej w Rumunii oraz przemian ideologicznych, ukazujących Węgrów, choć nie zawsze wprost, jako głównych wrogów narodu rumuńskiego⁷⁰. W jednym z ostatnich dokumentów programowych PRM z 2005 r. odwoływano się do argumentów historycznych by uzasadnić niechęć do narodu węgierskiego. Przypomniano tu argumenty polityki historycznej, obecnej w dyskursie politycznym i naukowym, od końca XVIII wieku, skupiając się na zagadnieniu *autochtonizmu* bądź *allochtonizmu* Rumunów w Transylwanii⁷¹. Oprócz wykazania praw do Siedmiogrodu, w dyskusji tej chodzi także o wskazanie korzeni narodu rumuńskiego i jego mniej lub bardziej bezpośrednio powiązanie z Dakami i Rzymianami zamieszkującymi w starożytności te ziemie, wraz z całym bagażem dziejowym i kulturalnym. Zgodnie z programem z 2005 roku, ten element programu jest mocno eksponowany, jako niosący w sobie stosunkowo duży ładunek antymadziarski – jako że według niego Węgrzy są narodem koczowniczym, który przybył na tereny obecnie przez nich zamieszkiwane stosunkowo niedawno (oczywiście w porównaniu z „odwiecznym” zamieszkiwaniem tam przez Rumunów). Podkreślano przy tym trwanie rumuńskości jako elementu niezależnego od aktualnej formy politycznej obecnej na tym obszarze, podległości Rzymianom, Węgrom, czy w ramach niepodległego państwa rumuńskiego. W kwestii granic – PRM uznawała, że naturalnymi dla Rumunów są te w których zamieszkują wschodnie ludy romańskie, czyli było to inkluzyjne wobec terenu Mołdawii⁷².

W kategorii wrogów narodu rumuńskiego umieszczono przede wszystkim Węgrów i Cyganów postrzeganych jako istotne zagrożenie dla rumuńskiego narodu i w związku z tym przedstawianych w sposób kontrastowy. W większym stopniu koncentrowano się na Węgrach, jako jedynej mniejszości z zauważalnym potencjałem politycznym na terenie Rumunii. Kwestie rasowe zostały zepchnięte w programie PRM na plan dalszy, choć oczywiście akcenty te są widoczne zwłaszcza w retoryce antyimigracyjnej – o wiele bardziej istotny jest tu wzajemny stosunek „narodu” i Europy. Pojawienie się zjednoczonej Europy wymusiło na partiach narodowych pewne zmiany w ich retoryce – odrzucono dawny „parafialny” nacjonalizm działający na zasadzie „my ↔ oni” lub „naród kontra reszta świata”. Warto nadmienić, że w dyskursie zaczyna się pojawiać eksponowanie oprócz oczywistej walki o prawa Rumunów, także i walki o prawa Europejczyków w ich walce z imigrantami – dla osób spoza UE program przewiduje poważne upośledzenie, lub wręcz brak praw socjalnych. Pojawiło się także rozumowanie

⁶⁹ N. Ragaru, A. Capelle-Pogacean, op. cit., s. 141.

⁷⁰ Ibidem, s. 143.

⁷¹ Na ten temat patrz szerzej: m.in. L. Boia, Rumuni. Świadomość, mity, historia, Kraków 2003, s. 64-73.

⁷² F. Hartleb, op. cit., s. 66.

w kategoriach walki o dobro cywilizacji i kultury chrześcijańskiej. W kwestiach integracji europejskiej doktryna PRM zamykała się od początku w braku akceptacji dla jakiegokolwiek uszczuplenia zakresu suwerenności kraju czy to na arenie wewnętrznej czy międzynarodowej⁷³. Pewnym elementem odwołującym się do dumy narodowej było uznanie wojny 1878 r. za wojnę o niepodległość Rumunii a także wojnę o zjednoczenie Europy.

W początkowych programach politycznych kwestia ta właściwie była nieobecna z uwagi na dość odległą wówczas możliwość przystąpienia Rumunii do UE. Później, wraz z przybliżeniem się momentu akcesji kwestie europejskie, co zresztą zrozumiale zaczęły się znajdować w większym stopniu w centrum uwagi. W doktrynie PRM widoczne jest dążenie do podporządkowania celów UE celom nadrzędnym Rumunii. Przykładem tego był np. postulat stworzenie Euroregionu jedynie terenów zamieszkiwanych przez Rumunów, co byłoby oczywistym zaprzeczeniem ponadnarodowości UE. W myśl doktryny narodowej interes konkretnego narodu zawsze powinien mieć priorytet przed interesem zbiorowości europejskiej. W takim układzie PRM uzależniał swoje poparcie dla idei europejskiej od przyszłego jej poparcia dla interesów państwa rumuńskiego. Generalnie można to skongregować w niechęci wobec poszerzania kompetencji UE, w kierunku przekształcania jej w „superpaństwo”⁷⁴.

Szczyt popularności PRM przypadł na wybory z 2000 roku, zarówno prezydenckie jak i parlamentarne, w których PRM zdobyła około 20 % głosów, sam Tudor w głosowaniu prezydenckim otrzymał w II turze 28 % głosów, co było realnym maksimum poparcia, osiągniętego w bardzo sprzyjających warunkach politycznych, dekompozycji rządzącego wcześniej obozu prawicowego. Tudor generował zbyt wielki elektorat negatywny, by myśleć o zwycięstwie w wyborach prezydenckich. Poparcie na dość wysokim poziomie wynikało z dużego niezadowolenia społecznego z poprzednich rządów prawicy i zebrał wokół siebie osoby nie akceptujące także możliwości oddania głosu na siły lewicowe. W okresie późniejszym PRM cieszyła się poparciem osób, które niewątpliwie straciły na przemianach po 1990 r.⁷⁵.

Do relewantności tej partii doprowadziła niewątpliwie kadencja rządów prawicy, która wykazał kompletną indolencję tego obozu w sprawowaniu władzy. Ludzie wiedzieli, czego można się było spodziewać po obozie Iliescu, natomiast kompletna porażka polityczna ludzi Constantinescu była szokiem dla antylewicowego elektoratu, który w 2000 roku pozostał bez widocznej alternatywy. Ułatwiło to działanie Tudorowi, którego antyestablishmentowa retoryka znajdowała oparcie w faktach. Po roku 2000 poparcie dla PRM ciągle spada, co jest pochodną braku zapotrzebowania na retorykę nacjonalistyczną w Rumunii. Niemniej ona sama czasami odżywa, jak choćby podczas referendum na temat odsunięcia prezydenta Traiana Băsescu w 2012 roku. Wówczas Węgry z UDMR zdecydowali się na nie wzięcie udziału

⁷³ Ibidem, s. 67.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ A. Burakowski, M. Stan, op. cit., s. 170.

w głosowaniu, co ostatecznie przesądziło o fiasku głosowania z uwagi na niewystarczającą frekwencję⁷⁶.

W pewnym sensie można próbować poszukiwać przyczyn gorszego wyniku wyborczego PRM w innym systemie przeliczania, głosów jaki od 2008 roku obowiązuje na terenie Rumunii, jednak jak się wydaje większą rolę odgrywa tu brak zainteresowania ze strony chwiejnego elektoratu. Dowodziły tego choćby wybory do Europarlamentu z 2009 r., kiedy to PRM udało się obsadzić 3 mandaty, jednak sam akt wyborczy odbywał się przy niskiej frekwencji (28%), więc posiadanie „żelaznego” i zdyscyplinowanego elektoratu było w tym wypadku poważnym bonusem. W wyborach z 2014 r. partia startowała już bez C. V. Tudora, usuniętego z przywództwa i partii w roku 2013, i nie przekroczyła progu wyborczego, przy nieco wyższej frekwencji – 32 %

Wspomniana klęska partii prawicowych wydatnie wspomogła Tudora, który we wcześniejszych wyborach nie był w stanie osiągnąć wyniku lepszego niż 4,5% co oznaczało balansowanie niemal na skraju progu wyborczego (3%)⁷⁷ W kolejnych wyborach Tudor i jego partia nie byli w stanie powtórzyć najlepszego wyniku z 2000 r. ze względu na zmianę politycznych konstelacji na prawicy, a także z uwagi na próby kompromitowania samego lidera poprzez różne procesy sądowe i nawiązania do jego przeszłości.

Pod wpływem nieudanych przemian w latach 90-tych w doktrynie PRM zaczęło być wyraźnie widoczne nastawienie antyzachodnie, aczkolwiek należy pamiętać o tym, że Tudor odżegnywał się od totalnego potępiania Zachodu i zajmował konformistyczną postawę wobec negocjacji z UW i NATO, jednak postrzegając te organizacje jako służebne wobec interesów Rumunii, czyli właściwe bez szans na realne ich wykonanie. W kwestiach walki o cele założone w programie i opiekę na całym narodem – PRM zakładała zarówno działania irredentystyczne (zwłaszcza w stosunku do Mołdawii), jak i obronne wobec własnego narodu. Irredentyzm – domaganie się powrotu do granic Wielkiej Rumunii, a zwłaszcza inkorporacji Bukowiny północnej i Besarabii. Tudor zachęcał także część Mołdawian do emigracji do Rumunii i tam aktywnego działania w polityce⁷⁸. Głównym wrogiem w kwestiach narodowych byli Węgrzy transylwańscy, jako korzystający z czynnego wsparcia Budapesztu, o wiele mniej groźnym wrogiem byli Cyganie, których postrzegano raczej jako zagrożenie dla porządku publicznego, co postulowano zwalczyć poprzez wprowadzenie bardziej restrykcyjnego ustawodawstwa w sprawach karnych i porządkowych. Co ujmowano niego górnolotnie jako tzw. dyktaturę prawa. Zauważalny w dokumentach programowych jest także antysemityzm, ówczynie jednak Żydzi są postrzegani jako zagrożenie raczej ze względu na ich pozycję międzynarodową,

⁷⁶ W okręgach zamieszkiwanych przez liczną mniejszość węgierską frekwencja wyniosła od: 13,59% (Harghita) do 35% w Aradzie co wyraźnie kontrastowało z frekwencją na pozostałym obszarze kraju – w okręgu Olt zanotowano nawet 70% frekwencję. <http://www.becreferendum2012.ro/DOCUMENTE%20BEC/Rezultate/judete.pdf>

⁷⁷ Obowiązywał w 1992 i 1996 r., A. Dubicki, *Ewolucja rumuńskiej ordynacji wyborczej w latach 1866-2012*, [w:] *Mechanizmy obietnic. Kampanie i systemy wyborcze na świecie*, [red:] M. Rączkiewicz, Łódź 2014, s. 302.

⁷⁸ N. Ragaru, A. Capelle-Pogacean, s. 141.

niż wewnętrzną, można to uznać za pewien wyjątek w rumuńskim nacjonalizmie, jednak odzwierciedla to przemiany, także i narodowościowe, jakie dokonały się w Rumunii po II wojnie światowej.

Reasumując w przypadku Rumunii wystąpiły właściwie wszystkie rodzaje nacjonalizmu, można wręcz postawić tezę, że w różnych wcieleniach była to ideologia wywierająca duży wpływ na sytuację w kraju od XIX wieku (nacjonalizm, w rozumieniu XIX wiecznym, czyli właściwie tożsamy z patriotyzmem), poprzez I połowę XX wieku, gdy podobnie jak w pozostałych krajach europejskich także i pod wpływem traumy Wielkiej Wojny doszło do eskalacji nacjonalizmu szowinistycznego, czyli w terminologii propagowanej przez prof. Bartyzela – *nacjonalitarymu*, po II połowę XX wieku, gdy pewne jego przejawy były obecne także w działaniach władz partii komunistycznej i w pewnym sensie powiązanych z nimi partii o charakterze narodowym, których apogeum popularności przypadło na przełom tysiącleci. Obecnie ruch narodowy nie jest w Rumunii popularny na tyle by liczyć się w walce o miejsca w parlamencie. Jest to wynikiem sytuacji w której Rumunia została wyraźnym beneficjentem akcesji do UE, sytuacja jednak może się zmienić wtedy, gdy przestanie być widoczny efekt przyspieszenia cywilizacyjnego, a Rumunia zacznie się borykać z podobnymi problemami jak kraje zachodnie, jak np. imigracja czy rozbudowa systemu fiskalnego.